Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 90. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 11-go sierpnia 1932 r.

Ceny zboża a sytuacja polityczna na wsi

Katastrofalny spadek cen żyta stał się sprawą, którą się zajmuje bardzo poważnie cała polska prasa. Wszyscy prawie ekonomiści narzekają na „klęskę“ urodzaju, która ma być rzekomo jedyną przyczyną gwałtownego spadku cen zboża, gdy tymczasem to zupełnie nie odpowiada prawdzie, bo równocześnie w Niemczech ceny zboża są dwukrotnie wyższe niż w Polsce.

Największe zapasy starego zboża znajdują się w Ameryce, lecz w obecnym roku zmniejszyły się o czwartą część to jest o 42 miljony buszli mniej, niż z początkiem sierpnia roku poprzedniego. To zmniejszenie się zapasów zboża powinnoby wpłynąć raczej na podwyżkę cen zboża, lub na utrzymanie się ich na dawnym poziomie a nie na gwałtowną prawie 50 procentową zniżkę, jaka nastąpiła w Polsce, która obecnie ma dużo gorsze zbiory, niż w roku poprzednim.

A zresztą ceny wewnętrzne zboża w danem państwie nie muszą się stosować do cen w handlu zagranicznym, gdyż tam panuje walka konkurencyjna cen, którą wprowadzili bolszewicy rzucając za bezcen na międzynarodowe targi zboże odebrane przemocą rosyjskim chłopom, lecz powinny się stosować do ceny towarów przemysłowych panujących w danym kraju. I tak n. p. w Hamburgu, który jest wolnocłowym portem płacono w dniu 1 sierpnia br. za 100 kg pszenicy 6 marek niemieckich to jest 12 zł 18 gr a w tym samym dniu **na wewnętrznym rynku niemieckim płacono za 100 kg pszenicy** 22 marki to jest **46 zł.** — Żyto w Niemczech jest nieco tańsze i kosztuje 16 marek za 100 kg czyli **32 zł 54 gr.** — w każdym razie jest przeszło dwa razy droższe niż w Polsce. Z powyższego zestawienia widać, że Niemcy bardzo energicznie dbają o interesy swoich rolników, a to dlatego, że **chłopi niemieccy dla obrony swoich interesów potrafili przed dwoma laty przeprowadzić strajk podatkowy.**

Niska cena zboża chlebowego w Polsce, mimo wielkiej drożyzny samego chleba jest wynikiem zmowy rekinów kartelowych zjednoczonych i silnie związanych w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem. Za 1 kg żyta płacą oni rolnikowi 16 groszy, a mieszkaniec miasta płaci za to samo żyto znajdujące się w chlebie 40 groszy.

Na tym drobnym przykładzie widzimy w jaki sposób następuje podział zysków pomiędzy rolnikiem, który daje własny warsztat pracy, własną pracę, siew, nawozy, a kartelowym rekinem, który ¾ części zysków cudzej pracy chowa do swojej kieszeni.

Niestety w tej tak przykrej sprawie, która dotyczy najszerszej warstwy naszego społeczeństwa, mimo licznych nawoływań rząd obecny zupełnie nic poważnego dotychczas nie zrobił, bo samo wypłacenie premji wywozowych, jak to przyznaje nawet rządowa „Gazeta Polska“ (z dnia 2. VIII.) jest przekładaniem pieniędzy ze skarbu państwa do kieszeni kupca, albo wprost zagranicznego importera nie zaś rolnika.

Sanacyjna prasa wśród zasług obecnego rządu wylicza także finansową pomoc rządu we formie pożyczek hipotecznych udzielanych przez Bank Rolny i pożyczek pod zastaw zboża. Pomijamy to zupełnie, że z pożyczek tych korzystają przeważnie tylko obszarnicy i to tylko tacy, którzy mają markę sanacyjną, a ograniczamy się do stwierdzenia, że udzielenie jej w dzisiejszych czasach rolnikowi na 10%, bo tak przeciętnie wypadają „ulgowe pożyczki“ stanowi dla rolnika niedźwiedzią przysługę, — gdyż każda nowa pożyczka jeszcze silniej zaciąga pętlę na szyji chłopa i wkońcu musi go udusić.

Straszliwa nędza jaka obecnie panuje na wsi nie może być nikomu tajną. Instytut naukowy badania gospodarstwa wiejskiego w Puławach oblicza przeciętny zarobek drobnego rolnika na dwa grosze za godzinę — więc przed chłopem staje dziś **groźne** pytanie **czy ma dalej cierpliwie nosić na swych barkach olbrzymie ciężary społeczne, , olbrzymie długi które przez lichwiarskie procenta wysysają z niego** ostatnią **krew** czy też otrząść się z tej martwoty i **przy pomocy należycie zorganizowanych strajków wywalczyć sobie prawo do ludzkiego bytowania**

Wypadki, jakie miały ostatnio miejsce w Lubli, Zarszynie, Łapanowie, Jadowie świadczą o tem że chłop polski stracił już swoją przysłowiową cierpliwość i zaczyna się oglądać za środkiem wyjścia z tej przykrej sytuacji.

Im prędzej tem lepiej, tak dla Polski jak i dla samego ruchu ludowego.

W Niemczech sądy doraźne

Ubiegłej nocy kanclerz Papen powrócił do Berlina. Dziś przed południem odbyły się z udziałem Papena konferencje w ministerstwie spraw wewn. w sprawie ogłoszenia nadzwyczajnego rozporządzenia o zwalczaniu terroru politycznego. W poinformowanych kołach oczekują ogłoszenia dekretu uchwalonego przez gabinet Rzeszy w czasie nieobecności kanclerza, w ciągu dnia dzisiejszego lub najpóźniej jutro. Jak słychać, rząd zamierza narazie wprowadzić tylko część zarządzeń represyjnych, przedewszystkiem zaś powołać w odnośnych okręgach sądy specjalne w trybie przyspieszonym celem ścigania przestępstw, dokonywanych na tle walki międzypartyjnej.

Hitlerowcy hulają

Oprócz doniesień o krwawych zajściach w Kassel i Bunzlau, nadchodzą nowe wiadomości o aktach teroru dokonanych w niedzielę przeważnie na Śląsku niemieckim. W księgarni socjalistycznej w Wałbrzychu zbito kamieniami i strzałami rewolwerowymi okna wystawowe, następnie zdemolowano front jednego ze sklepów, wreszcie dokonano zamachu rewolwerowego na socjaldemokratę, przewodniczącego zarządu gminnego. Sprawcy zbiegli na motocyklach. W Sośnicach pod Gliwicami powtórzyły się zaburzenia uliczne, podczas których robiono użytek z broni palnej. Wybito okna w mieszkaniu socjal-demokraty radcy Ochmanna. Pomiędzy napastnikami a radnym wywiązała się wymiana strzałów rewolwerowych. Sprawcy zdołali zbiec bez śladu. W miejscowości westfalskiej Freudenberg doszło do bójki między uczestnikami uroczystości związku socjalistycznego a policją, przyczem 10 osób zostało ciężko ranionych, w tem 3 policjantów. Grupa narodowych socjalistów napadła na ulicach Berlina na 2 komunistów i dotkliwie ich pobiła. 5 sprawców aresztowano. Zatrzymano również jednego narodowego socjalistę, który brał udział w wybijaniu szyby w sklepie żydowskim. W Heim aresztowano byłego wiceburmistrza narodowego socjalistę, zamieszanego w zamachu bombowym.



I. P. CHARLES DEWEY W WARSZAWIE.

Dawny doradca finansowy rządu i członek Rady Banku Polskiego p. Charles Dewey (X) przybył wraz z małżonką (XX) do Warszawy. Na dworcu powitali go: dr. Wróblewski, prezes Banku Polskiego (1), p. Kotnowski, prezes Izby Handlowej polsko-amerykańskiej (2), p. Flack, charge d' affaires Stanów Zjednoczonych (3) oraz grono przyjaciół.

Wisła wystąpiła z brzegów

Na skutek długotrwałych opadów atmosferycznych, wystąpiły z brzegów wody Wisły i Iłowicy, zalewając część miejscowości Zarzecza i Ligoty. Stan wody na Wiśle podniósł się w niektórych miejscach do 6 metrów ponad stan normalny. Kolonje Brandy i Rykalec, liczące 25 domów, otoczone są wodą i odcięte od reszty powiatu. Starostwo zarządziło pogotowie oddziałów policyjnych i ochotniczej straży pożarnej. Oddziały te prowadzą akcję ratunkową.

Dwie ofiary Kasyna gry w Sopotach

Ubiegłej doby wydarzyły się w Sopotach **dwa wypadki samobójstwa.** W pierwszym pozbawił się życia **przez wypicie większej dawki lizolu** przybyły z Wiednia **Władysław Korn,** w drugim **dziennikarz Erich Loewenthal z Bydgoszczy. Strzelił on do siebie z rewolweru.** Przyczyny obu samobójstw nie ustalono, jednak z informacyj prywatnych wynika, że samobójstwo nastąpiło **na skutek nieszczęśliwej gry w kasynie**

Strajk górników belgijskich trwa

W zagłębiu Leodjum i Charleroi strajk górników trwa i jest prawie powszechny. W zagłębiu Seraing strajk znacznie się rozszerzył.

Przemysłowy podbój Polski

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi ciężkiemu przemysłowi w Polsce. Przemysł fabryczny, szczególnie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, związany w potężne kartele, przez cały szereg lat pomajowych żerował zupełnie bezkarnie na polskim organiźmie gospodarczym, wyciskając z konsumentów ostatnie grosze, które w sumie swojej dawały baronom węglowym i hutniczym setki miljonów, które oni obracali na olbrzymie pensje dyrektorskie, dochodzące rocznie do dwu miljonów złotych, na luksusowe urządzenia pałaców. Resztę lokowali w zagranicznych, niemieckich bankach — a wreszcie parę miljoników ofiarowali kartelowcy na wybory jedynki, aby sobie zapewnić spokój czy raczej bezkarność.

Ta polityka wyzysku społeczeństwa polskiego skończyć się musiała wcześniej, niż kartelowcy przypuszczali, gdyż wyzyskany i wynędzniały rolnik i robotnik zaprzestali kupować wyroby przemysłu, w dodatku sumy, lokowane w bankach niemieckich, przepadły z powodu bankructwa największych banków niemieckich z Danatbankiem na czele.

Moment ten potrafił w należyty sposób wyzyskać rząd Rzeszy niemieckiej przez udzielenie pożyczki potentatowi przemysłowemu Flickowi, który posiada olbrzymie kopalnie i huty tak na Śląsku niemieckim jak i polskim.

Dzisiaj już nie ulega żadnej wątpliwości, że Flick jest politycznym agentem Niemiec, którego zadaniem jest w pierwszym rzędzie obrona interesów niemieckich na Górnym Śląsku, a w dalszej perspektywie podbój przemysłowy całej Polski. Dla dopełnienia charakterystyki roli p. Flicka przypominamy, że parawanem jego miał być Harriman, który za pośrednictwem byłego ministra Moraczewskiego starał się opanować cały przemysł elektryczny w Polsce.

Rząd niemiecki, udzielając koncernowi Flicka pożyczki, postawił mu szereg warunków, pomiędzy innemi zamknięcie szeregu fabryk i hut w Polsce, które robią konkurencję zakładom tegoż Flicka na Śląsku niemieckim, a to celem powiększenia w Polsce bezrobocia i wywołania jeszcze większych trudności gospodarczych.

Niemcy nie kryją się już zupełnie z tem, że dążą do przemysłowego podboju Polski, a „Frankfurter Zeitung“ pisze wyraźnie:

„Przemysłowe centrum Polski leży na Górnym Śląsku i jest niemal wyłącznem dziełem niemieckiej przedsiębiorczości. Większa część tego górnośląskiego bogactwa przemysłowego pozostała także po przeprowadzeniu granicy w niemieckiem posiadaniu i pod niemieckiem kierownictwem.“

Wspominając o forytowanej gwałtownie przez „Ilustr. Kurjer Codzienny“ i koła B.B. firmie Harriman, cytowana „Frankfurter Zeitung“ pisze dalej:

„Grupa Harrimana miała w drodze układów usunąć niebezpieczeństwo, polegające na tem, że rząd polski na podstawie konwencji genewskiej miał prawo pod oznaczonemi warunkami wywłaszczyć w ciągu kilku lat niemieckie przedsiębiorstwa.“

To się niestety udało. Dzięki polskim strohmanom w „Interessengemeinschaft“ i tym którzy uchwalili smutnej pamięci umowę likwidacyjną, przemysł górnośląski powstał na wrogich dla polskości rękach, a ponadto za marne kilkaset tysięcy czy parę miljonów złotych zawzięci wrogowie polskości pozyskali „do współpracy“ szereg polskich nazwisk przez wciągnięcie ich na listę dobrze płatnych, a nie mających nic do mówienia członków rady nadzorczej Flickowskiej Industriegemeinschaft. —

Płatnemi strohmanami u Flicka są panowie: ks. Janusz Radziwiłł, dr. Antoni Wieniawski, minister Hipolit Gliwic i Józef Żychliński.

Stara to już zresztą historja, że Radziwiłłowie, Radziejowscy, Potoccy idą zawsze w pierwszym szeregu najeźdźców przeciwko Polsce i z dawien dawna odgrywają rolę polskich Efialtesów.

Fortyfikacja Prus Wschodnich

Rektor uniwersytetu królewieckiego, prof. Birch, zajmujący się od dłuższego czasu propagowaniem ducha militarnego wśród młodzieży akademickiej, zwołał wiec akademicki, celem zachęcenia młodzieży do udziału w pracach ochotniczej służby przy budowie fortyfikacji t. zw. trójkąta lidzbarskiego.

Profesor Birch oświadczył, że z trudem uzyskał od władz centralnych w Berlinie, a w szczególności od władz wojskowych zgodę na dopuszczenie studentów do udziału w pracach nad fortyfikacją pogranicza polskiego. W zasadzie w pracach tych może wziąć udział 250 studentów w okresie sierpnia i września. Celem tych robót jest — według oświadczenia profesora Bircha — zbudowanie wyjątkowo silnych fortyfikacyj w trójkącie lidzbarskim, których wykonanie będzie wymagało 200.000 dni roboczych.

Wojna w Południowej Ameryce

Cztery stany południowo-amerykańskie, które specjalnie zajęły się sprawą uregulowania pokojowego konfliktu między Boliwją i Paragwajem, odrzuciły podane przez Boliwję warunki zawieszenia broni, wywyając Boliwję do zaprzestania kroków wojennych.

*

Z Assuncion donoszą, że wojska boliwijskie zaatakowały fort paragwajski Prezydent Ayala ale zostały odparte z wielkiemi stratami. Wiadomość ta przyczyniła się do wzmożenia nastrojów wojennych w Paragwaju.

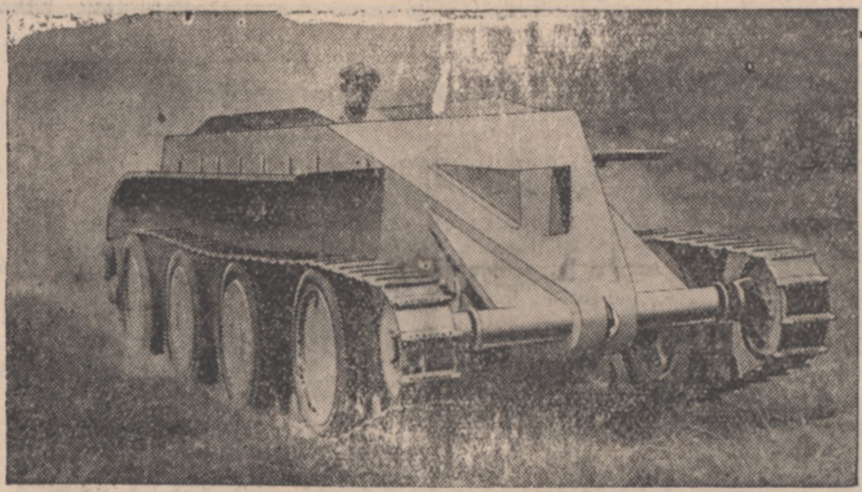
*

Rząd paragwajski przyjął bez żadnych zastrzeżeń propozycje unji panamerykańskiej poddania arbitrażowi sporu paragwajsko-boliwijskiego. Boliwja natomiast odrzuciła podobno propozycję, oświadczając jakoby, iż zdecydowana jest położyć kres konfliktowi w sprawie Gran Chaco, zapewniając sobie dostęp do tego terytorjum przez rzekę Paragwaj. Armja boliwijska — zdaniem rządu boliwijskiego — pozostająca w GranChaco, znajduje się na własnem terytorjum.

Na krwawiącym wulkanie w Niemczech

W sobotę w nocy dokonano zamachu bombowego na budynek centrowego dziennika „Oberschlesische Rundschau“ w Raciborzu. Wybuch uszkodził front domu. Zamachowcy zbiegli.

W miejscowości Lec rejencji olsztyńskiej doszło do krwawego starcia między bojówkami narodowych socjalistów a oddziałem Reichsbanneru. Przywódca Reichsbanneru Kotzen został zastrzelony. W Berlinie nieznani sprawcy powybijali w kioskach wydawnictwa Hugenberga szyby, rzucając do wnętrza kiosków kamienie owinięte w ulotki komunistyczne.



Najnowszy czołg amerykański, który rozwinąć może szybkość 80 klm. na godzinę.

W rocznicę „Cudu nad Wisłą“

(KAP) W dobie ciężkiego kryzysu, który nas wszystkich przygniata, gdy grożą Ojczyźnie klęski z powodu upadku wiary i cnoty w narodzie, prośmy o ratunek Niepokalaną i Wniebowziętą Królowę Polski. Podobnie jak w r. 1920 przyszedł upragniony Cud nad Wisłą, Marja i dziś wysłucha szczere i wytrwałe modły nasze. W tym celu w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku przed uroczystością 15 sierpnia będzie odprawiana nowenna do M. B. Zwycięskiej. Nowenna rozpoczęła się 6 sierpnia o godz. 6 wieczorem; w dnie powszednie będzie odprawiana o g. 6 wieczorem, w niedzielę o 4-ej po południu.

Pomorze jest polskie i polskie zostanie

W Nowym Jorku przed paru dniami odbyła się pierwsza polsko-niemiecka dyskusja w instytucie nauk politycznych w Williamstown. Niemiecki punkt widzenia reprezentował hr. Westarp. Przewodniczył prof. Bernadotte-Schmitt. Polski punkt widzenia uzasadniał attaché prasowy ambasady polskiej p. Weintal. Obecni byli niemiecki konsul generalny, profesorowie Gregory, Townbee, Pierre Lyautey i inni.

Hr. Westarp twierdził, że 13-ty punkt Wilsona przewidywał zwrot Polsce obszarów o ludności niewątpliwie polskiej, ale plebiscytu w „korytarzu“ nie było. W odpowiedzi p. Weintal oświadczył, iż Pomorze uważane było jako niewątpliwie polskie, ponieważ Niemcy sami je jako takie uznali. Mówca doradzał rozważenie problemu z szerszego punktu widzenia — stałości Europy. Nie zmiany terytorjalne, ale jedynie poprawa polsko-niemieckich stosunków może rozwiązać cały problemat. Polska gotowa jest okazać najlepszą wolę w tym celu, o ile Niemcy uczynią to samo.

Przewodniczący prof. Bernadotte-Schmitt, reasumując, oświadczył, iż nie można wątpić, że „korytarz“ historycznie i etnograficznie jest polski.

Konferencja państw agrarnych 24 sierpnia br.

Termin konferencji państw agrarnych, o której znaczeniu pisaliśmy ogólnie przed niespełna tygodniem, został już ustalony.

Jak się dowiadujemy, stały komitet studjów ekonomicznych państw bloku rolniczego zbierze się na konferencji w Warszawie 24 bieżącego miesiąca. W obradach tych wezmą udział przedstawiciele 8 państw, a mianowicie inicjatorki powstania bloku agrarnego — Polski, a następnie Rumunji, Jugosławji, Czecho-Słowacji, Bułgarji, Węgier, Łotwy i Estonji.

Nowy zwrot

Pod takim tytułem omawia narady rządu z przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego w Sejmie polskim, korespondent lwowski organu sjonistycznego w Warszawie (Hajnt 124/8/VII). B. Cegrowski.

„Nowy zwrot“ polega na tem, że rząd pomajowy pertraktuje z przedstawicielami ukraińskimi w Sejmie, a nie ponad ich głowami, jak to bywało dotąd.

Ukraińców w Polsce jest 7 miljonów, jest to największa mniejszość narodowa w Europie i jej nie można załatwić porozumieniem z kilkoma ludźmi z Klubu B.B. Pozatem, sprawą ukraińską interesuje się opinja na Zachodzie — Anglja, Liga Narodów. Wreszcie: — jest jeszcze szereg politycznych kombinacyj, jak sprawa federacji z Wielką Ukrainą i inne, które bez porozumienia z Ukraińcami nie są do pomyślenia. Z tego, że rozpoczęto rozmawiać z dr. Lewickim, widać, że jest to jedyna droga, która może z czasem doprowadzić do pewnych praktycznych wyników.

57 górników zginęło wskutek eksplozji

Z Tokio donoszą, że w kopalni węgla Soaratchi około Hokkai w jednym z szybów nastąpiła straszliwa eksplozja. Z 59 górników, znajdujących się w szybie, ocalało zaledwie 2-ch. Dotychczas wydobyto zwłoki 36 górników. Niema prawie nadziei uratowania 21 pozostałych, którzy zostali żywcem zagrzebani.

Bez wodza i bez programu

Warszawski „Robotnik“ zastanawia się nad rolą, jaką w systemie faszyzmu włoskiego odgrywa Mussolini, wśród niemieckich narodowych socjalistów Hitler i twierdzi, że system jawnej lub ukrytej dyktatury bez energicznego wodza, sprawującego osobiście władzę swą własną silną rękę jest niemożliwy. Na tem tle umieścił „Robotnik“ następujące rozważanie dotyczące Polski.:

„Sanacja“ jest bez wodza. Marsz. Piłsudski przewodził jej po raz ostatni, jako czołowy kandydat 1-ki w wyborach roku 1930 Od tego czasu usunął się, zaniechał wystąpień publicznych. Zajmuje się sprawami państwowemi, ale nie zajmuje się „sanacją“. Ponieważ „sanacja“ utożsamia siebie z narodem, możnaby mniemać, że Piłsudski znaną swą opinję o narodzie przeniósł na „sanację“.

Nie wiemy, czy „sanacja“ bardzo się martwi z powodu milczenia Piłsudskiego. Sądzimy, że nie. „Sanacji“ chodzi o rządy, a póki je ma, wszystko inne jest jej obojętne.

Ale rządy nie mogą wisieć w powietrzu, nie mogą opierać się wyłącznie na aparacie administracyjnym i wojskowym: Muszą mieć za sobą choć część opinji społeczeństwa. A cóż łączyło dotąd część opinji z „sanacją“, jeśli nie osoba Piłsudskiego? Bez tego łącznika „sanacja“ jest niczem. Piłsudskiego mógłby — i powinienby! — zastąpić program. Ale jeżeli Piłsudski usunął się od „sanacji“, to program — nigdy u niej nie gościł. Program jest dobry dla „partyjników“, ale nie dla „sanacji“.

Bez wodza i bez programu.

Straszna burza i huragan nad Brześciem nad Bug'em

W dniu wczorajszym między godz. 16 a 17-tą przeszła nad Brześciem n/Bugiem wielka burza. Wichura zerwała dachy z kościoła, szpitala żydowskiego, oraz 8-miu domów. Huragan rozwalił częściowo dwa domy, jeden murowany i jeden drewniany.

W mieście wichura wywróciła około 100 słupów, niszcząc przewody telefoniczne, telegraficzne i oświetleniowe. Komunikacja telegraficzna została przerwana, z wyjątkiem linij Brześć — Warszawa, i Brześć — Białystok.

Skutkiem przerwania przewodów trzy osoby zostały porażone prądem. Dwie z nich zmarły po przewiezieniu do szpitala. Stan trzeciej jest bardzo ciężki. Ponadto od uderzeń zerwanych dachów, wyrwanych drzew, parkanów, słupów itp. poniosły śmierć dwie osoby, a 20 zostało rannych.

Z terenu powiatu brak wiadomości skutkiem przerwania linij telefonicznych.

Otwarcie międzynarodowego zlotu harcerzy wodnych

Dnia 7 sierpnia wieczorem w Czyńskiem na Pomorzu, gdzie rozbił swe namioty międzynarodowy obóz harcerski, p. wojewoda pomorski Kirtiklis dokonał w imieniu p. Prezydenta Rzplitej otwarcia międzynarodowego zlotu.

Na zlot przybyło około 2000 harcerzy ze wszsytkich miast polskich oraz harcerze z Węgier, Anglji, Francji i Łotwy.

Po przemówieniach nastąpiła dalsza część programu, a mianowicie ćwiczenia wodne i rewja nocna na jeziorze.

Obóz położony jest na leśnej polanie o obszarze przeszło 6 ha i przylega do jeziora otoczonego całkowicie lasami sosnowemi. Na jeziorze urządzona jest skocznia, kąpielisko oraz port kajakowy.

Nowe bezbożnicze popisy p. Jaśkiewicza

(KAP) Znany propagator bezbożnictwa, p. Teofil Jaśkiewicz, zastępca naczelnika wydziału personalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, znowu występuje w „Wolnomyślicielu“ z artykułem antyreligijnym, pełnym ordynarnych napaści na duchowieństwo katolickie. Dla pana Jaśkiewicza duchowieństwo polskie, dla którego patrjotyzmu — jak mówił kilka dni temu Pan Prezydent Rzeczypospolitej — „należy się wdzięczność całego narodu po wsze czasy“, jest tylko „spółką konkordatowo-tonsurową“ (!), są to ludzie, „którzy honoru nie mają“, i t. p obelgi.

Artykuł powyższy zatytułowany jest „Zagadnienie postępu“. O „postępie“ i poziomie umysłowym p. Jaśkiewicza najlepiej świadczy to, że imię Boga pisze zawsze przez małą literę „b“, jak również twierdzenie, że „człowiek religijny ni-

gdy niczego nie wie, co mu kościół do wierzenia podaje“. I pomyśleć, że tego rodzaju „uczony“ jest wysokim urzędnikiem państwowym!

Gdzie kucharek sześć

Ministerjum Skarbu posiada czterech wice-ministrów; pp. Koca, Jastrzębskiego, Kozłowskiego i Szczepańskiego.

Od dłuższego czasu panuje niezadowolenie z p. Starzyńskiego.

Zmiany na stanowiskach dyrektorów monopolów (tytoniowego, spirytusowego i dyrekcji generalnej loterji państwowych) mają być wyrazem owego niezadowolenia.

Podobno zmiany te zostały dokonane wbrew woli p. Starzyńskiego, który w Ministerjum Skarbu zajmuje się obecnie tylko sprawami budżetowemi.

Przeciwnikiem p. Starzyńskiego ma być p. Jastrzębski.

Drożdże także krzepią

Podaliśmy onegdaj wiadomość o tem, że w dzisiejszych czasach ogólnego bezrobocia mimo to, że polski papier nie ma w kraju należytego rynku zbytu, pewna dobrze ustosunkowana pani H. otrzymała koncesję na sprowadzenie 2000 ton papieru zagranicznego dla... „Tajnego Detektywa“, otóż w związku z tem „Polonia“ podaje, że podobny wyjątek uczyniono dla innej pięknej pani:

Wiadomo, że fabrykanci drożdży w Polsce tworzą kartel i rząd nie pozwala na zakładanie nowych fabryk drożdży. Dla pewnej pani zrobiono według opowiadań warszawskich wyjątek i pozwolono jej na otworzenie takiej fabryki. Otrzymawszy to pozwolenie pani ta sprzedała je odrazu kartelowi drożdżowemu.

Imiona wysoko ustosunkowanych pań zwykle zachowuje się w dyskrecji, o tej jednak powiedzieć można, że urosła prędko jak na drożdżach.

„Wilhelm Imperator Rex“

Prasa donosi z Amsterdamu, że niezależnie od interpelacji posła Bosa, wplynęła w Izbie niższej nowa interpelacja posła komunistycznego Wynkoopa w sprawie depeszy, jaką były cesarz Wilhelm wystosował w dniu 19 czerwca b. r. do jednego z niemieckich pułków kawalerji i pod którą podpisał się: „Wilhelm Imperator Rex“.

Rząd holenderski odpowiedzieć ma na obie interpelacje w najbliższym czasie i w tym celu nawiązał już kontakt z byłym cesarzem, podsekretarz stanu w holenderskiem ministerstwie spr. wewnętrznych Kahn, który kilkakrotnie wyjeżdżał do Doorn.

JERZY SZABLICA. 53

„Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Skinęła głową, a jej przed chwilą promienne oczy przygasły.

— To straszny człowiek, — westchnęła. — Mój Boże, nigdy nie przypuszczałam, że ludzie mogą być tak źli...

— Co uczynił ten łotr?

— W kilka dni po naszem ostatniem spotkaniu zaczepił mnie na ulicy i zaproponował mi małżeństwo, — powiedziała z oburzeniem. — Mówił, że nie może żyć bezemnie i zmusi mnie do wysłuchania go. Zawołałam policjanta...

— Brawo! — zawołał Ryszard.

— Miałam wtedy dobrą posadę, a mój szef był zawsze bardzo zadowolony ze mnie. To też nie mogłam pojąć, dlaczego następnego dnia mnie zwolnił, nie podając motywów. List Lensfielda mi to wyjaśnił. Pisał, że stało się to za jego sprawą i nie mam nawet próbować szukać innej posady, bo znowu ją stracę. Ale ja musiałam mieć posadę i znalazłam ją po dwóch tygodniach. Pracowałam trzy dni i zostałam zwolniona w taki sam sposób, jak poprzednio. Wtedy zmieniłam mieszkanie, przeniosłam się do dzielnicy północnej i znowu zaczęłam szukać posady. Szukałam jej daremnie cały miesiąc...

— Dlaczego nie zwróciła się pani do mnie? — zapytał Ryszard z wyrzutem.

— Myślałam, że pan wyjechał, a zresztą nie chciałam robić panu kłopotu, — odpowiedziała, patrząc mu w oczy. — Przyznam się, że myślałam o tem, gdy mi wyszły pieniądze, lecz właśnie wtedy znalazłam posadę. I straciłam ją dziś. Pan Cline, u którego pracowałam, również boi się Lensfielda...

— Tchórz! — rzekł pogardliwie Hurley. — Coprawda, trzeba mieć dużo odwagi, aby oprzeć się żądaniu szajce Capone'a. Każdemu życie miłe...

— O, więc to tak! — przeraziła się. — W takim razie nie pozostaje mi nic innego, jak wyjechać...

— Dokąd?

— Do Detroit. Mam tam znajomych i pewnie znajdę posadę...

— To na nic, — oświadczył Ryszard. — Lensfield i tam panią znajdzie. Jestem pewien, że pani nie potrafiłaby się wymknąć z miasta niespostrzeżenie.

— W takim razie...

— Wcale się nie dziwię Lensfieldowi, — rzekł nagle Hurley. — Ale swoją drogą będzie się miał z pyszna, jeżeli odważy się jeszcze panią napastować. Zresztą mam pewien plan.

Wejście Macieja pozwoliło Ani udać, że nie zrozumiała aluzji do swej urody.

Pijąc herbatę, Hurley przedstawił Ani swój plan. Zgodziła się nań z ochotą.

Nazajutrz Hurley miał z Strandfordem dłuższą rozmowę.

— Pamiętaj więc, przyjacielu, że ona nie powinna wiedzieć, w jakiem przedsiębiorstwie pracuje i pamiętaj, że to jest dziewczyna, zasługująca na szacunek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szabla i pastorał

Socjalistyczny „Robotnik" dwukrotnie podniósł odwagę niemieckiego kardynała Faulhabera, który w czasie hitlerowskiego potopu w Niemczech w swoich „kazaniach politycznych" wypowiedział się bardzo ostro przeciwko podszczuwaniom wojennym i wyzyskowi klasy robotniczej. We wczorajszym numerze tenże „Robotnik" podnosi z uznaniem działalność prymasa Polski kardynała Hlonda, i cytuje jego oświadczenie złożone w rozmowie z niemieckim publicystą Försterem:

„Rozpalanie narodowej nienawiści albo faryzeuszowskie biadanie nad nią w całkowitej bezczynności jest bezgraniczną zbrodnią w tych godzinach i dniach rozstrzygnięć... Tam, gdzie widzę zagrożone podstawy chrześcijańskiej moralności, wszystko jedno, czy chodzi o sprawy wewnętrzne mego kraju, czy wogóle o życie narodów, mam prawo i obowiązek przemówić. Dlatego też wołam teraz tak, aby mnie daleko słyszano, że nienawiść narodowa i społeczna jest zabójczą zarazą, a ci, którzy tę podwójną nienawiść podniecają, są szkodnikami i zbrodniarzami... Pomimo politycznych kwestji spornych, pożądaną, a nawet konieczną jest polsko-niemiecka współpraca w odniesieniu do innych niekwestjonowanych problemów..."

Aczkolwiek „Robotnik" zastrzega się przeciwko bezwzględnemu potępieniu materjalistycznych przesłanek przez kardynała z uznaniem przyznaje, że:

A wnioski te — musimy przyznać bezstronnie — są jasne, zdrowe, rozumne i — ludzkie.

Bez porównania rozumniejsze i bardziej ludzkie, niż np. bankietowe wywody jednego z uczestników zjazdu oficerów rezerwy w Gdyni, który zdobył się na taki pomysł „strategiczny": „Korytarzem są Niemcy i póty nie będzie pokoju w Europie, póki Francja i Polska nie będą miały wspólnej granicy (!?)... Czy ta „granica" ma przebiegać przez Wrocław, Berlin, Frankfurt lub Kolonję — tego nam autor „junackiego" (jak mówi prasa „sanacyjna") pomysłu nie dopowiedział. Zapewne dlatego, że było to już... przy deserze, a — kieliszków nie liczono...

Ale fakt faktem, że z **zestawienia wynurzeń politycznych wysokiego dostojnika Kościoła i „federacyjnego" tuza — pastorał, a nie szabla wychodzi — sądząc uczciwie — zwycięsko.**

Częstochowa przyjmie 300.000 pielgrzymów

W związku z przewidywanym w dniu 14 i 15 sierpnia r. b. znacznym napływem pielgrzymów na Jasną Górę w Częstochowie, została przeprowadzona z polecenia ministerstwa opieki społecznej inspekcja sanitarna m. Częstochowy.

Władze państwowe, jak i samorządowe miasta poczyniły już odpowiednie przygotowania na przyjęcie pielgrzymów, których liczba przekroczy prawdopodobnie 300 tysięcy osób.

Zorganizowano akcję celem przygotowania pomieszczeń i noclegów, dostarczenia dobrej wody do picia, oraz uruchomienia opieki lekarskiej i szybkiej pomocy w razie nieszczęśliwych wypadków lub zachorowań na choroby zakaźne.

Za rzucenie krucifiks. w prokuratora

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie stanął niejaki Stanisław Maron, skazany w 1-ej instancji na4 lata ciężkiego więzienia za to, że w chwili odczytywania wyroku, w innej jego sprawie, chwycił ze stołu sędziowskiego ciężki metalowy krucyfiks i rzucił go w kierunku głowy prokuratora Cybulskiego.

Sąd Apelacyjny uznał, że zamiar zabójstwa jest nieustalony i uchyliwszy uprzedni wyrok, skazał Marona na 2 lata więziania za czynne znieważenie osoby i miejsca urzędowego.

Skaczący czołg

Na polu ćwiczeń wojskowych pod Linden w stanie New Jersey inżynier Christie demonstrował przed przedstawicielami armji Stanów Zjedn. A. P. skonstruowany przez siebie typ skaczącego czołgu. Czołg ten może przeskoczyć przez samochód. Ruchy skaczącego czołga wykonywane są za pomocą sprężyny, umieszczonej w tyle wozu. Czołg ten może skakać na wysokość 2 i pół metra i na odległość 10 metrów. Szybkość zwykła osiągana przez czołg wynosi 170 km. na godzinę. (

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

WYSTĄPIENIE Z B. B.

Poseł Grodzicki, wybrany z okręgu Przemyśl — Sanok, należący do grupy konserwatywnej B.B., złożył mandat poselski i zgłosił wystąpienie z B.B.

Na miejsce p. Grodzickiego wejdzie do Sejmu następny kandydat na liście Nr. 1 w tym okręgu, p. Matusz.

Jak się dowiadujemy, p. Matusz zobowiązał się do wytrwałej pracy nad rozbiciem Stronnictwa Ludowego, — a no, przecież otrzymał mandat przy pomocy bagnetów policyjnych.

OTWARCIE NOWEGO MOSTU.

Dnia 30 lipca br. w Krępie gm. Łysobyki na szosie Dęblin — Radzyn, odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego mostu długości 24 mtr. Most kosztował 10.000 zł i wybudowany został przez samorząd powiatowy.

ŚWIĘTOKRADZTWO I BARBARZYŃSTWO.

Nieznani zbrodniarze dopuścili się niesłychanego barbarzyństwa w kalwaryjskich kaplicach w Wielkich Piekarach na Śląsku. Świętokradcy dostali się do wnętrzą kaplicy, poutrącali figurom świętych głowy, ręce i nogi, niszcząc również obrazy. — Policja wszczęła dochodzenia i aresztowała już 5 podejrzanych osobników.

KONIEC STRAJKU PRACOWNIKÓW GMINNYCH WE LWOWIE.

W ubiegłą sobotę zakończył się we Lwowie strajk pracowników miejskich. Strajkujący przyjęli warunki gminy z nieznacznemi na swą korzyść zmianami. I tak m. in. obowiązywać będzie przewidziana 10 proc. obniżka zarobków, a przewidywane są dalsze obniżki; urlop po 3 latach służby wynosić będzie 8 dni, po 3—10 latach 15 dni; po 10 latach 21 dni; za udział w strajku nikt nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności, o ile pracownicy staną do pracy o godz. 6 rano w niedzielę. Równocześnie omówione i ustalone zostały sprawy „Domu Związkowego", automatycznego posunięcia do wyższych szczebli, sprawa pragmatyki i sprawy mundurów.

Za przyjęciem warunków przemawiał przewodniczący komitetu strajkowego i twierdził, że w obecnej sytuacji nie można było wywalczyć lepszego rozwiązania sprawy. Inni mówcy podkreślali, że trzydniowy strajk jest tylko etapem w walce, która prowadzona będzie w dalszym ciągu.

PO 24 LATACH WRACAJĄ OO. KAPUCYNI DO KLASZTORU W ZAKROCZYMIU.

Na skutek zarządzeń b. rządu rosyjskiego, 34 lat temu, O.O. Kapucyni musieli opuścić swój klasztor w Zakroczymiu koło Warszawy. Obecnie klasztor ten zostaje restytutowany. Narazie zamieszka w nim trzech księży z braciszkami. Klasztor O.O. Kapucynów fundował w XVIII wieku kasztelan zakroczymski, Józef Młocki, pochowany w podziemiach wśród zakonników. W 1898 r. władze rosyjskie usunęły stąd O.O Kapucynów pod pretekstem bezpieczeństwa i kościół do r. 1908 był zamknięty, a w budynkach klasztornych znajdowało się wojsko rosyjskie, potem niemieckie, a w czasie wojny umieszczano tu jeńców, następnie był szpital, urzędował magistrat itd. W r. 1919 szpital zwinięto i odtąd do dziś mieściła się tu szkoła powszechna; teraz szkoła przechodzi do nowozbudowanego gmachu, a do kościoła i klasztoru wracają zakonnicy.

Ze świata

ZAKOŃCZENIE STRAJKU, KTÓRY TRWAŁ 5 MIESIĘCY.

Ciągnący się od dłuższego czasu strajk 40 tysięcy robotników, zatrudnionych w fabrykach masy drzewnej w Szwecji, został zakończony. Podpisano nową umowę, regulującą warunki pracy, która będzie obowiązywała do końca roku. Strajk trwał od początku kwietnia br.

MARNY URODZAJ W SOWIETACH.

Według ogłoszonych urzędowych danych zbiory tego roku wypadły bardzo niekorzystnie. 31.000.000 ha zostało mniej zasianych niż w roku poprzednim i zbiory wynoszą o 45 proc. mniej niż przewidywał plan „piatiletki".

Prasa sowiecka szeroko komentuje ten stan rzeczy, przypisując go, zresztą jak wszelkie inne niepowodzenia „piatiletki", złośliwej spekulacji, nadużyciom i złodziejstwom.

SPISEK WOJSKOWY W GRECJI.

Generałowie Plastiras i Othonalos utworzyli partję wojskową, której celem jest dokonanie zamachu, aby przeszkodzić wyborom do parlamentu, mającym się odbyć w roku bieżącym.

Rząd Venizelosa oświadczył, że zwróci się do Prezydenta Republiki, celem powzięcia energicznych kroków przeciwko zamachowcom i jest zdecydowany przeprowadzić wybory w wyznaczonym terminie.

Nowy kodeks karny

3)

Przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu.

Kto publicznie lży lub wyszydza Naród albo Państwo Polskie (152). — Kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziała ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy (156). Kto przed rozprawą główną rozpowszechnia publicznie wiadomości z dochodzenia lub śledztwa bez zezwolenia władzy prowadzącej dochodzenie lub kto rozpowszechnia wiadomości z tajnej rozprawy sądowej (159). Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje rzecz uzyskaną zapamocą przestępstwa albo pomaga do jej zdobycia lub ukrycia (160). Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje rzecz o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że została uzyskana zapomocą przestępstw albo pomaga do jej zbycia lub ukrycia (161). Kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej albo kto taki związek zakłada lub nim kieruje (165). — Kto znieważa zwłoki ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, albo złośliwie przeszkadza pogrzebowi lub obrzędowi pogrzebowemu lub obrzędowi żałobnemu (168). Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny (170). Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych celem oddziaływania na obieg lub cenę przedmiotu obrotu giełdowego lub przedmiotu pierwszej potrzeby (171).

Przestępstwa przeciw uczuciom religijnym.

Kto publicznie Bogu bluźni (172). Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot jego czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych (173). Kto złośliwie przeszkadza publicznemu zbiorowemu wykonywaniu aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego (174).

Przestępstwa przeciw dokumentom.

Kto w celu użycia za autentyczny podrabia lub przerabia dokument albo podrobionego lub przerobionego dokumentu za autentyczny używa (187). Kto uszkadza lub ukrywa dokument, którym niema prawa wyłącznie rozporządzać (189). Kto znaki graniczne uszkadza, usuwa, przesuwa lub czyni niewidocznemi, albo fałszywie wystawia (190). Osoba publicznego zaufania, jako też lekarz, weterynarz lub położna, poświadczające nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne (192). Kto wyłudza poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd urzędnika lub osoby publicznego zaufania, albo kto takiego świadectwa używa (193). Kto wypełnia blankiet zaopatrzony cudzym podpisem niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę albo kto takiego dokumentu używa (194).

Fałszowanie pieniędzy, papierów wartościowych, znaków urzędowych i narzędzi mierniczych.

Kto podrabia lub przerabia polski lub obcy pieniądz kruszcowy lub papierowy, albo usuwa oznakę jego umorzenia, co odnosi się też do dokumentów na okaziciela, zawierających obowiązek wypłaty kapitału, odsetek lub udziału w zyskach albo stwierdzenie uczestnictwa w spółce (175). Kto określony wyżej pieniądz lub papier puszcza w obieg albo go w tym celu przyjmuje, przewozi lub przechowuje (177). Kto puszcza w obieg pieniądz lub papier wyżej określony, który sam otrzymał jako prawdziwy lub pełnowartościowy. (178). Kto przerabia, lub podrabia, zalegalizowane narzędzia miernicze, albo takie narzędzia przechowuje lub ich w obrocie publicznym używa. (185).

Przestępstwa przeciw stanowi cywilnemu i dowodom tożsamości.

Kto bezprawnie zmienia stan cywilny swój lub innej osoby. (195). Kto korzysta z cudzych dowodów tożsamości lub własnych dowodów tożsamości innym w tym celu użycza. (196).

Przestępstwa przeciw małżeństwu.

Kto zawiera małżeństwo, pomimo, że jego poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane, ani uznane za nieważne, albo kto zawiera małżeństwo z osobą, której poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane, ani uznane za nieważne (197). Kto w związku z zawarciem małżeństwa własnego lub cudzego dopuszcza się czynu powodującego nieważność tego małżeństwa, jeśli unieważnienie nastąpiło. (198).

Przestępstwa przeciw opiece i nadzorowi.

Kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia, albo kto czynu tego dopuszcza się względem innej osoby, jeśli obowiązek łożenia na jej utrzymanie został stwierdzony prawomocnem lub podlegającem wykonaniu orzeczeniem sądu. (201). Kto uchyla się od wykonania ciążącego na nim obowiązku przedsiębrania starań koniecznych do utrzymania życia lub zdrowia innej osoby i przez to sprowadza niebezpieczeństwo jej śmierci. (202).

Ciąg dalszy nastąpi.

S. p. STANISŁAW BIAŁY.

W tych dniach zmarł w powiecie Brzozowskim w Małopolsce ś. p. Stanisław Biały, b. senator Rz. P. z klubu P. S. L. „Piast“. — Podajemy garść szczegółów biograficznych:

Urodzony 1868 r. w Korniatkowie, p. Łańcut, gimnazjum w Rzeszowie, 2 i pół roku teologji w Przemyślu, prawo na uniwersytecie we Lwowie i Czerniowcach, — były naczelnik sądu powiatowego w Brzozowie. Jednoroczny ochotnik 2 p. art. polnej w Wiedniu (porucznik rezerwy) i b. porucznik i kapitan audytor sądu polowego w Przemyślu i 36 austrj. dywizji na froncie rosyjskim i własnym. W 1920 r. komendant oddziału ochotniczego legji obywatelskiej w Brzozowie. B. poseł na Sejm galicyjski i do parlamentu austrjackiego (1907—1918). B. członek delegacji austro-węgierskiej. Członek Rady gminnej i Rady powiatowej w Brzozowie. Prezes Rady szkolnej miejskiej i okręgowej, Tow. Zaliczkowego i „Sokoła“. B. prezes Kółka rolniczego i członek zarządu Koła P. S. L. Pisywał artykuły do pism ludowych. Napisał broszurę w sprawie zwalczania pijaństwa i pieniactwa. B. prezes organizacji Stronnictwa P. S. L. Piast na powiat Brzozów. Wiceprezes Klubu Sejmowego S. L. Członek Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Długoletni wytrwały i ofiarny działacz ludowy. — Pogrzeb odbył się w Brzozowie dnia 6 sierpnia.

ODZNAKI PARTYJNE.

Sekretarjat Naczelny Stronnictwa Ludowego zawiadamia, iż zostały wprowadzone odznaki partyjne (koniczynki), dogodne w noszeniu dla kobiet, które zamiast zwykłej zakrętki mają agrafki. Przy zamawianiu koniczynek prosimy nadmieniać, o ile organizacje życzyłyby sobie nabyć koniczynki z agrafkami.

Sekretarjat Naczelny Str. Lud.

Czerwona zaraza w Chinach

Ag. Rengo donosi: Miasto Hankou zostało oblężone przez oddziały komunistyczne w liczbie 40.000 ludzi. 8 brygada gen. Czan-Kai-Szeka całkowicie zdemoralizowana przeszła częściowo na stronę komunistów. Tak samo brygady 30 i 31 oraz 12 dywizja zawarły z armją czerwoną układ.

Wobec powyższego stanu rzeczy. Czan-Kai-Szek opuścił Koming, udając się w stronę Haukou, ażeby osobiście objąć dowództwo nad oddziałami.

Napad „strzelców“ na Księdza

Sołtys i policjant ciężko poturbowani.

W Konojedzie na Pomorzu, podczas zabawy na rzecz Stow. młodzieży polskiej (zabawa ta odbywała się pod patronatem proboszcza ks. Szumińskiego z Wielkich Łąck), wtargnęli na salę członkowie „Strzelca“, sekundowani przez posiłki z Kościana, i rzucili się na obecnych z dągami. Poturbowani poważnie zostali: ks. Szumiński, sołtys z Konojeda i posterunkowy policji.

Po dokonaniu napadu „strzelcy“ zbiegli. Policja nie wszczęła żadnych

Za zamordowanie policjanta

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał w ub. tygodniu sprawę o zabójstwo policjanta Niemirskiego, dokonane na Marymoncie w listopadzie 1931 r. Zabójstwo miało miejsce podczas zbiegowiska przed sklepem Nowakowskiego, przyczem stwierdzono, że powalonemu na ziemię policjantowi zadali szereg ran śmiertelnych trzej bandyci z Marymontu: Krakowiak, Partyka i Jaskółkowski.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Krakowiak skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia, Partyka i Jaskółkowski po 8 lat ciężkiego więzienia.

Straszliwy obraz klęski gradowej w Nieświeskiı

W tak ciężkich dla rolnictwa czasach i w chwili, gdy rolnik oczekiwał z niecierpliwością zbiorów, powiat nieświeski (woj. nowogródzkie), został nawiedzony klęską gradobicia w dniach 14, 17, 18 i 20 lipca br. Burze i huragan wyrządziły ogromne spustoszenia na przestrzeni 4.503 ha, z których 1.034 ha zostało zniszczonych doszczętnie — do 100 proc., 814 ha — 90 proc., 437 ha — 85 proc., 533 ha — 60 proc., 321 ha — 50 proc., 362 ha — 40 proc. i 100 ha — 20 proc. Najwięcej ucierpiały następujące miejscowości: Maj, Hanusowszczyzna, osada Hanusowszczyzna, wieś Siejłowicze, Andrusze, Kunosy, Połośnia, Sławkowo i osady: Hreskowszczyzna, Kaniszcze gm. Nowezno, wieś Wojniłowicze i zaścianek W. Dubiejki gm. Łańskiej, oraz zaścianki: Folwarkowce, Mkulicze, Przesmykowszczyzna, Pohulanka, Nowe Miasto i Kazimierz gm. miejska miasta Nieśwież.

Caloroczna praca rolników została zniszczona w przeciągu 15—20 minut, na polach pozostały tylko kupy gradu i przez grad zabite zwierzęta. Drzewa zostały całkowicie odarte z kory.

Do miejsc nawiedzonych klęską, wyjechał zastępca starosty p. Rudnicki-Sipajłło w towarzystwie nacz. urzędu skarbowego p. Posłoniewskiego, których oprowadzał agronom powiatowy p. A. Terlecki. 733 gospodarstwa zostały nawiedzone klęską, z których 60 proc. w chwili obecnej nie posiada ani chleba dla swych rodzin, ani też żadnej paszy dla inwentarza żywego. Konieczna jest natychmiastowa pomoc, bo te rodziny czeka głód i całkowite wyzbycie się inwentarza żywego. Straty wynoszą zgórą 500.000 złotych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek, 11 sierpnia 1932.

Czwartek, Zuzanny p. i m. W. sł. 4,11; zach. 7.11. Wschód ks. 16,49; z. 23,12.
Piątek, Klary p. Wsch. sł. 4.13; zach. 7.09. Wschód ks 17,52; z. 00.00.
Sobota, Hipolita. Wsch. słońca 4,14; zach. 7,07. Wsch. ks. 18.35; z. 0,17.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa“** znakomicie ułatwia trawienie.

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO“.

Województwa centralne.

OTWARCIE POWSZECHNEJ WYSTAWY KOŚCIELNEJ W CZĘSTOCHOWIE.

Z okazji Jubileuszu 550-lecia sprowadzenia na Jasną Górę Cudownego Obrazu Matki Boskiej, zorganizowano Powszechną Wystawę Kościelną w Częstochowie. Wystawa mieścić się będzie w gmachu na terenach klasztoru Jasnogórskiego.

Uroczyste otwarcie P. W. K. w Częstochowie nastąpi 12 sierpnia 1932 r. w obecności miejscowych i przybyłych Dostojników Kościoła i Państwa i m. Częstochowy. Udział licznych rzesz pątniczych jest zapewniony.

Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi 50-proc. w drodze powrotnej osobom pojedyńczym, przybywające zaś grupy, które wcześniej powiadamiają kolej o swej podróży, otrzymują zniżki od 33 do 66 proc. normalnej opłaty taryfowej w pociągach I, II i III klasy — zależnie od ilości osób.

4 ZABITYCH I 13 RANNYCH POD ŁUKOWEM.

Nad powiatem łukowskim przeszła nienotowana od wielu lat gwałtowna burza, połączona z piorunami. We wsi Wólka Zastawska piorun uderzył w stodołę i zabił znajdującego się w niej Antoniego Kopcia.

We wsi Grążówka piorun uderzył w grupkę 8 dzieci, z których jedno zostało zabite na miejscu, 7 zaś jest ciężko porażonych.

Na drodze we wsi Zdary piorun zabił 18-letnią Janinę Łukasikównę.

W majątku Kujawy piorun uderzył w stertę zboża, na której pracowało 7 robotników; dwaj znich Stanisław Posiada i Bronisław Hołodowski zostali zabici, 5 zaś ciężko porażonych.

Szalejąca ulewa zniszczyła w znacznym stopniu sady. Połączenie telefoniczne między gminę Dębie a Łukowem zostało zerwane. Straty obliczają na około 100.000 złotych.

DWA MŁODE ŻYCIA ZGINĘŁY W OGNIU.

We wsi Juljanów pow. konecki, woj. kieleckiego, w zagrodzie Wład. Szarleja wybuchł pożar. Ogień bardzo szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył 9 budynków. W czasie pożaru znajdujące się w domu dzieci Szarleja: 11-letni Józef i 7-letnia Stanisława poniosły śmierć. Szkody są znaczne.

Małopolska.

GDZIE POLICJA?

W dniu 5 sierpnia br. w rynku w Limanowej naprzeciw Magistratu napadła zgraja chłopaków i żydków na wóz Anny Nowak z Kamienny, przecinając nożami worki z jabłkami i ziemniakami. Za uciekającą końmi puścili się rzezimieszki w pogoń i z trudem udało się uchronić napadniętą przed grabieżą.

Działo się to w biały dzień naprzeciw Magistratu. Czy sprawcy pozostaną „nieznani“? Policja może jednak będzie miała czas ich wyśledzić, chyba że woli pójść na zebrania Stron. Lud., by szukać „protestów Łapanowskich“ itp. Na wsi popłoch — złodzieje furami zwożą bezkarnie swe łupy.

Kresy Wschodnie.

ZNIEWOL UMYSŁOWO CHORĄ.

Przed kilku dniami zaginęła w Wilnie umysłowo chora Felicja Orłowska. Obecnie policja aresztowała niejakiego Fradońskiego, który, jak się okazuje, zabrał Orłowską i wywiózł rowerem do lasu, gdzie ją zniewolił. Zwyrodnialca Fradońskiego osadzono w więzieniu.

Opryszek w mundurze

Podane przez nas wiadomości o oszuście „kapitanie“ Siemieńskim uzupełnić należy następującemi szczegółami. Jedną z przyczyn, która utrudnia władzom policyjnym schwytanie oszusta, jest **posiadanie przez niego wyjednanego w drodze stosunków bezpłatnego biletu kolejowego II klasy. Siemieński może swobodnie bujać po całej Polsce, a nic go to nie kosztuje.**

Wśród ofiar ustosunkowanego oszusta znajduje się niejaka p. R. z Jabłonny, od której Semieński wyłudził 100 zł. pod pretekstm wystarania się o posadę dla niej w II baonie balonowym. Na 50 zł. naciągnął w związku z organizowaniem rzekomych dostaw furażu niejakiego p. N. Pretensje pieniężne do Siemieńskiego ma podobno „Księgarnia wojskowa“ oraz wydawnictwo encyklopedji wojskowej „Polska Zjednoczona“, gdzie Siemiejski pełnił funkcje akwizytora.

„Kapitan“ Siemieński, farmaceuta z zawodu, podobno pracował swego czasu w aptece Mrowińskiego na Marjenstadtcie, gdzie miał popełnić szereg ndaużyć na sumę około 30 tys. zł. Pozatem Siemieński miał z tego czasu drastyczną sprawę o dokonanie gwałtu na pewnej kobiecie, z którą potem obiecywał żenić się.

Jak widzimy, kryminalna przeszłość „kapitana“ Siemieńskiego jest bardzo bogata i wszechstronna.

Być może wiele nowych szczegółów jeszcze wyjdzie na jaw, gdy nieuchwytny „kapitan“ znajdzie się na właściwem miejscu t. j. za kratą.

Zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej w Sowlinach

W niedzielę, dnia 14 sierpnia 1932. odbędzie się Powiatowy Zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu limanowskiego w Sowlinach pod Limanową. Zbiórka o godzinie 9,30 w domu p. Mamaka. Wzywamy wszystkich starszych i młodszych i wszystkie Koła Stronnictwa Ludowego do wzięcia udziału w dniu Święta Słowiańskiego Związku Mołdzieży Wiejskiej. Zarząd.

Zebrania

Stronnictwa Ludowego

Łuków. — Dnia **15 sierpnia** rb., w poniedziałek o godz. 1 popoł., odbędzie się w Łukowie w lokalu Sekretarjatu Stron. Lud. i Zw. Zaw. Rolników zebranie Zarządu Powiatowego i prezesów wszystkich Kół Stronnictwa Ludowego z powiatu Łukowskiego. Sprawy bardzo ważne, obecność zainteresowanych konieczna. Zebranie to zostało pierwotnie ogłoszone na 14 sierpnia, w niedzielę, poczem termin został zmieniony **na 15 sierpnia, w poniedziałek.**

Iłza. — Dnia 14 sierpnia rb. w Sekretarjacie Stron. Lud. w Iłży odbędzie się zebranie prezesów i sekretarzy Kół Stronnictwa Ludowego z powiatu iłżeckiego. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich zainteresowanych konieczna.

Jadów

W dniu 2 sierpnia rb. **Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego,** pod przewodnictwem dr. Wrony St., wysłuchał sprawozdania posła Jana Noska **o krwawych wypadkach w Jadowie** w dniu 11 lipca br. i **wyraził hołd ofiarom** zajść, a mianowicie: ś. p. **Józefowi Tocickiemu, Kurowskiemu, Janowi Siwińskiemu i innym.**

Naczelny Komitet Wykonawczy postanowił wezwać wszystkie organizacje prowincjonalne do uczczenia na najbliższych zebraniach pamięci zabitych ludowców i **dokonania zbiórki na rzecz ofiar i ich rodzin.**

★

Dowiadujemy się, że strajk chłopski w Jadowie przeciw zbyt wysokim opłatom targowym trwa już czwarty tydzień. Chłopi solidarnie powstrzymują się od przyjazdu do Jadowa, co spowodowało całkowite zamarcie ruchu handlowego.,

W dniu 2 bm. do Jana Noska, posła tamtejszego okręgu, zwóciła się delegacja gminy Jadów z prośbą o zlikwidowanie strajku. Poseł Nosek w imieniu Komitetu Organizacyjnego Z. Z. R. w Radzyminie oświadczył, że strajk trwać będzie tak długo, dopóki opłaty nie zostaną znacznie zmniejszone. — Zmniejszenia opłat tych żądają również miejscowi kupcy i handlarze, którzy ponoszą duże straty. — Strajk w Jadowie trwa nadal.

Na Łapanów

W dalszym ciągu wpłacili na rzecz ofiar w Łapanowie i Lubli: p. Dalek Konstanty z pow. Grójeckiego zł 2,—; Koło Stron. Lud. w Rakowcu gm. Rudzienko, pow. Mazowiecki zł 3.—

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 8-go sierpnia 1932 r.

Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.;

	Warszawa	Lwów
Pszenica	23,00-24,00	23,00-23,50
Żyto stare	—,—-—,—	—,—-—,—
Żyto nowe	16,00-16,50	16,50-17,00
Jęczmień	17,00-18.00	17,75-18,25
Jęczmień browar.	18.00-18.50	—,—-—,—
Owies	18.00-19,00	19.50-20.00
Mąka:		
pszenna 65%	38,00-43,00	39,00-40,00
żytnia 65%	30,00-33,00	34,00-35,00
Otręby:		
pszenne	13,00-13,50	9,50-10,00
żytnie	9,50-10,00	9,50-10,00
Rzepak	32,00-34,00	—,—-—,—
Groch polny	27,00-30,00	26.00-27,00
Kuchy rzep.	16,50-17,00	17,00-17,50
Kuchy lnian.	19,00-20,00	17,00-18,00
Słoma	—,—-—,—	—,—-—,—
Siano pras.	—,—-—,—	7,00- 8,00
Ziemniaki jad.	-,—-—,—	—,—-—,—

Bydgoszcz, 5. 8. Notowania Izby Przemysłowo-Handlowej za 100 kg. franco stacja załadowania wynosiły: pszenica nowa 18—19; żyto nowe 14,50 — 15,00; jęczmień przemiałowy 16—17; jęczmień browarowy 18—19; owies stary 17,50—18,50; otręby pszenne 10—11; otręby żytnie 10,50—11,25. Tendencja spokojna.

KREDYT POD ZASTAW ZBOŻA.

Ażeby zapobiec masowemu rzuceniu zboża na jesieni, celem zdobycia gotówki, wprowadzony został przed kilku laty tak zwany kredyt zastawowy, t. j. kredyt pod zastaw zboża. Korzystają z niego głównie obszarnicy, gdyż ze względu na najrozmaitsze formalności i koszty jest on niedostępny dla drobnych właścicieli rolnych. Dla małej własności rolnej wydziela się niewielką stosunkowo część tych kredytów na „zaliczki na zboże“.

W tym roku Bank Polski przyznał na kredyt zastawowy 30 miljonów zł; z tego zaledwie 8 miljonów zł ma pójść dla mniejszej własności rolnej na kredyty w formie zaliczek na zboże, reszta zaś w sumie 22 miljonów zł przeznaczona jest na właściwy kredyt zastawowy, z którego korzystać będą obszarnicy.

Bank Polski daje te pieniądze na 7 i pół procent; ale banki, za pośrednictwem których kredyty te będą udzielane, będą pobierać za pośrednictwo 2 i ćwierć procenta — tak, że w rezultacie wyniesie to 9 zł 75 gr od 100 zł. (W ubiegłym roku pożyczki te były o 1 procent tańsze!).

Cały ten kredyt w sumie 30 miljonów złotych dla całego rolnictwa jest tak drobny w porównaniu z olbrzymiem zapotrzebowaniem gotówki, iż nie zaważy on na szali, a 8 miljonów zł, przeznaczonych dla wsi, są nędznym i śmiesznym ochłapem. Zwrócić też należy uwagę na to, że procent, wynoszący prawie 10 od sta jest stanowczo za wysoki jak na kredyt, który ma przynieść ulgę rolnictwu.

Wielki egzamin życiowy

Jak wiadomo, policja aresztowała znanego poetę krakowskiego Marjana Czuchnowskiego za przemówienie, wygłoszone 18 maja w Łużnej (pow. Gorlice) na „święcie chłopskiem“.

Aresztowano go z początkiem lipca, zwolniono zaś dzięki interwencji literatów 12 lipca. O swych przejściach p. Czuchnowski napisał list do jednego ze swych przyjaciół.

Pisze on m. in., że wytoczyli mu akt oskarżenia z art. 68 i 70 ustawy karnej, zagrażających 5-letniem ciężkiem więzieniem.

Potem następuje zdanie o sposobie oskarżenia, ale ze względów cenzuralnych nie możemy go powtórzyć. Następnie p. Czuchnowski dodaje:

„Próżno mi pisać wszystko: jestem tak straszliwie znużony fizycznie (dwa słowa następne musimy opuścić), że ledwo mogę pióro utrzymać“.

Dalej idzie opis więzienia prewencyjnego w Gorlicach, którego również nie możemy podać, poczem czytamy:

„Palce mi drżą i nie jestem w stanie zdobyć się na wysiłek pisania“.

Dalsze trzy słowa musimy opuścić. Wreszcie:

„te kilkanaście dni w prewencyjce, a potem w pomiatówce, to wielki egzamin życia, jaki powinien składać każdy poeta społeczny“...

Jakież to były przejścia poety, które podnosi on do znaczenia wielkiego egzaminu życiowego?

Redukcje w szkolnictwie

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, w roku szkolnym 1930/31 ubyło ogółem w Polsce 5.024 nauczycieli etatowych i kontraktowych publicznych szkół powszechnych, w tem 2.051 mężczyzn i 2.973 kobiet. Na emeryturę przeniesionych zostało 1.543 osób, zmarło 272, do szkół innego typu przeszło 87, wydalonych zostało 629 osób.

W tym samym okresie czasu przybyło 3.507 nauczycieli szkół powszechnych, w tem 1.779 mężczyzn i 1.728 kobiet. Ogółem zatem ilość nauczycieli w publicznych szkołach powszechnych w Polsce zmniejszyła się w roku szkolnym 1930/31 o 1.417 osób.

Nowe opłaty na wyższych uczelniach

Ministerstwo oświaty wydało przepisy w interesującej szerokie koła młodzieży sprawie opłat w szkołach akademickich. Opłaty te mają być zryczałtowane i uniezależnione od wydziału. Przestaną mianowicie być pobierane dotychczasowe opłaty specjalnie za pracownie, seminarja i biblioteczne, oraz na pomoc dla studentów, natomiast wszyscy studenci mają płacić ryczałtowo, w zależności od typu uczelni wyższej i od roku studjów.

Nowe opłaty, poza wpisowem, mającem wynosić, jak dotychczas 30 zł, wynosić będą rocznie (zamiast dotychczasowych 50 zł opłaty podstawowej i opłat specjalnych) ogółem na uniwersytetach: na 1 roku studjów 270 zł, na II roku 250 zł, na III roku 220 i na IV roku 200 zł. Na politechnikach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademji Górniczej w Krakowie i Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie odpowiednio: 320 zł. 300 zł, 280 zł i 260 zł. W Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie 220 zł, 200 zł, 180 zł i 100 zł.

Opłaty te mogą być uiszczane w dwu równych ratach. Pewna ilość młodzieży będzie mogła korzystać z odroczenia płatności, na czas do lat 10, wzgl. ze zwolnienia od piątej części tych opłat, przyczem pierwszeństwo mieć będą dzieci inwalidów wojennych, kawalerów orderu Virtuti Militari oraz funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Od uiszczenia wpisowego nikt zwolniony nie będzie.

Kwoty, płynące z powyższych opłat, mają być przeznaczone na potrzeby zakładów uniwersyteckich, na wydatki egzaminacyjne, na domy profesorskie i studenckie, oraz na pomoc młodzieży.

Tej podwyżce opłat towarzyszyć będzie zniesienie opłat za egzaminy, z wyjątkiem opłat przy egzaminach wstępnych (po 10 zł od przedmiotu) oraz za egzaminy „poprawcze“ (w tejże wysokości). Pozatem musi uiścić wstępujący opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł oraz tytułem opłaty za badanie lekarskie 4 zł.

Nowe rozporządzenie wprowadzone będzie w życie stopniowo. W rozpoczynającym się roku szkolnym 1932/33 opłaty w nowej wysokości pobierane będą tylko od studentów na I roku studjów. W następnym roku opłaty obowiązywać będą studentów I i II roku studjów itd.

Nowe 100-złotówki

W myśl uchwały rady Banku Polskiego wypuszczona będzie niebawem nowa emisja banknotów wartości 100 złotych.

Państwowa wytwórnia papierów wartościowych ustaliła już na zlecenie Banku Polskiego wizerunek kliszy nowych banknotów.

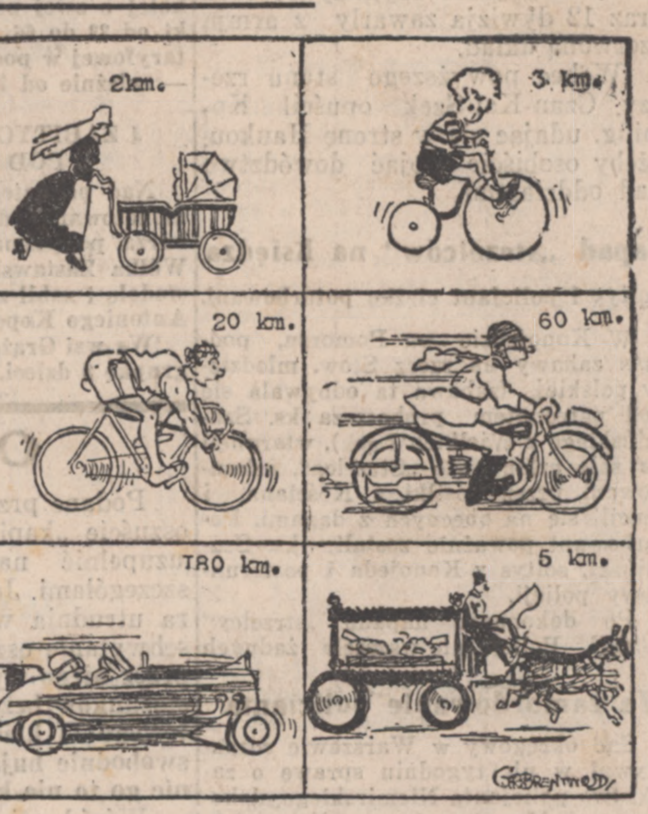
Nowe stu-złotówki nosić będą z jednej strony podobiznę ks. Józefa Poniatowskiego, według historycznego portretu, z drugiej zaś strony ornamentację w postaci girland z kłosów.

100-złotówki wykonane będą na cienkim papierze na wzór banknotów angielskich. Ukazać się mają na rynku pieniężnym z końcem listopada br.

Odpowiedzi Redakcji.

= **Behmert, Belgja.** Opłata od samochodu zależna jest od jego ciężaru. Od taksówki wypadnie ponad 300 zł. Na handel wykupuje si świadectwo przemysłowe.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Przebieg życia nowoczesnego człowieka. (Tidens Tegn)

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4.00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, niezmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.